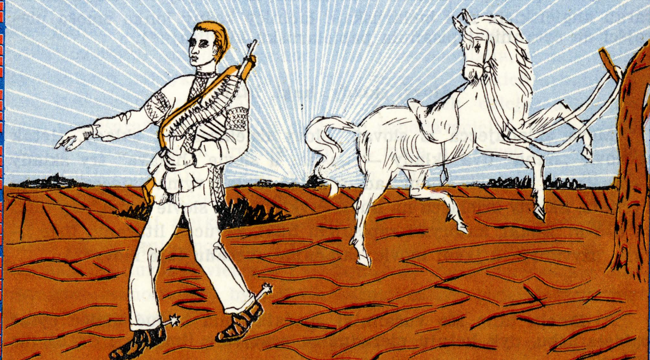
SIAŬBIT





LITOUSKI / BIEŁARUSKI 2-MIESIAČNIK

THE LITHUANIAN★WHITERUTHENIAN 2-MONTHLY

PREZYDENT Z.Š.A. IZ VIZYTAJ U VATYKANIE

Pieršy Prezydent Zadzinočanych Štataŭ Ameryki Woodrow Wilson byŭ na aŭdyjencyi ŭ Papieža Benedykta XV, 4. 1. 1919 hodzie.

U amerykanskim druku aficyjalna padali, što Prezydent Z.Š.A. Eisenhower złožyć vizytu Papiežu Joannesu XXIII.

Usim viedama, što Prezydent byŭ u kolkich Haspadarstvach. Hetaje padarožža nazyvali „misijaj dobraj voli”. U kancy śniežnia 1959 hadu Prezydent naviedaŭ Italiju, Tureččynu, Pakistan, Afganistan, Indyju, Iran, Grecyju, Francyju j Maroka. Heta napeŭna dašć karyść volnym haspadarstvam. — Možna skazać, što hetyja naviedziny byli razumnyja j na časie. Vatykan — symbal ahulnaludzkich ideałaŭ, što ŭpływajuć na śviet blizu 2-ch tysiač hadoŭ, a Hałava Katalickaj Ekklezii — vidomaje pašyreńnie dabra, jakoje maje służyć usim ludziam na ziamli. Asabliva ŭ sianiašnim časie, kali nacisk kamunizmu raźvivajecca pavodla novych metodaŭ, ale, idučy da taje samaje mety, vyznačanaj vaładarami Kremlu. Asnaŭnyja ideji chryścijanstva j naahuł svabody usich narodaŭ zahrožanyja. Spatkańnie kiraŭnikoŭ, jakija utrymvajuć svabodu śvietu, zusim zrazumiełyja. — Hałovy roznych haspadarstvaŭ składali vizyty ŭ Vatykanie, dajučy dovad maralnaj aceny siły, što pramianiuje na ŭvieś śviet ź Viečnaha Miesta. — Papiež Joannes XXIII ŭžo pryjmaŭ na aŭdyjencyji Prezydentaŭ, jakimi byli Charles de Gaulle — Francyji, Giovanni Gronchi — Italiji, Achmed Sukarno — Indoneziji, Celar Bayar — Tureččyny, Habib Bourguiba — Tuniziji; Karaloŭ: Husseina — Jordanii, Paŭła — Grecyji, Karalevu Frederycu — Grecyji, Pachlevi, šacha Iranu, Rainier, kniazia Monaco, Margarit — kniazioŭnu Vialikaj Brytanii. — Jak bačym, vizytatary byli roznych vieraŭ, a pačuvalisia da abaviazku złažyć vizytu Vidzianaj Hałavie Katalickaj Ekklezii. Heta najlepšy dovad značańnia Vatykanu. Tut jon napeŭna adyhravaje rolu nie jak cyvilny asiarodak uładу, źviazanaj z Vatykanskim Haspadarstvam, ale jak Piatrovaja Skała ŭ spadčynie ludzkich ideałaŭ. — Peŭna znojducca takija, što buduć krytykavać hety postup Prezydenta. Najpierš 5-ja kalony, jak niačyściki, buduć padbuchtorvać jinšyja vyznańni. Buduć kazać, što heta parušeńnie raździełu Ekklezijaŭ ad haspadarstva, nietalerancyja da jinšych vieravyznańniaŭ, što heta suprać pryjaznych Savietaŭ dy jinš.

Adnak tyja, što dobra padumajuć, pryznajuć, što stałasia dobra, što Prezydent Zadz. Štataŭ naviedaŭ Papieža. Najbolšyja dźvie Hałovy, što baroniać svabody, pavinny uzmocnić supolnuju darohu suproć kamunizmu.

SIAŬBIT The SOWER

Vialika-Litoŭski (Biełaruski) dvumiesiačnik

The Great-Litvanian (Whiteruthenian) bimonthly

Authorized as Second Class Mail, Post Office Department, New York, U.S.A.

Časapis Katalicka-Hramadzki

1960, studzień-luty Nr. 1 (12) January-February 1960

Padpiska na hod 70 centaŭ, cana adnaho ekzemplaru 15 c.

Adress: Rev. F. Czerniawski, 118 Market St., Amsterdam, N. Y., U. S. A.

Č czytajecca jak polskaje „cz": čytać = czytać. Š czytajecca jak polskaje „sz": šapka = szapka. Ž czytajecca jak polskaje „ż": žyta = żyta. Ŭ czytajecca jak angielskaje „w": hałoŭka, byŭ. V czytajecca jak polskaje „w": vada = wada.

AB UTAJMOŬVAŃNI (UMIARĆVIAŃNI)

Utajmoŭvańnie j malitva pavinny być nieadłučnyja, bo aboje supolna padtrymvajucca.

„Dobraja malitva z postam" (Tob. XII, 8), skazaŭ Anieł Tobijašu, kali daŭsia paznać. Tut-ža pad postam ŚŚ. Ajcy razumiejuć usiakija ŭtajmoŭvańni cieła, i adpaviedna da taho ŭvažajuć utajmoŭvańnie j malitvu, jak dva hałoŭnyja asiarodki, što viaduć u duchoŭnym postupie, a pavinny być zaŭsiody iz saboj nierazłučnyja. Śv. Bernard, spyniajučysia nad słovami: „Katoraja-ž heta, što ŭstupaje praz pušču jak pramień dymu j pachu rečaŭ miry j kadziła;" (P. nad P. III, 6), kaža, što mira j kadziła abaznačajuć tut utajmoŭvańnie j malitvu, što zaŭsiody pavinny być pry nas, bo pry dapamozie tych dźviuch cnotaŭ treba nam uźnieścisia da vierchu daskanalnaści. Vydajuć jany iź siabie pach, miły Bohu, i adna biez adnaje nie dajuć nam blizu zusim karyści. Chto trymajecca ŭtajmoŭvańnia cieła, nie ŭpakarajučy ducha praz malitvu, toj pyšny, i da jaho datyčać słovy praroka: „Ci-ž budu jeści vałovaje miasa, abo pić kazłovuju kroŭ?" (Ps. XLIX, 13); padobnaj stupieni achviary, dzie tolki kroŭ i cieła, nia miłyja Bohu. Suproć adnak dziejić toj, chto addajecca malićvie, apuščajučy

ŭtajmoŭvańnie. Da taho datyčać słovy Jezusa Chrystusa iz Evangiella: „Što zaviecio Mianie: Panie, Panie! a nia robicie taho, što Ja kažu?" (Łuk. VI, 46), dy Panskaha Razumnaha ŭ Prypavieściach: „Chto advaročvavaje svaju dušu, kab nia słuchać prykazańniaŭ, taho malitva budzie abrydłaja" (XXVIII, 9). Tvaja malitva nia budzie miłaja Bohu, kali nia budzieš vykonvać Jahonaje voli.

Śv. Aŭgustyn kaža: „Jak dva byli aŭtary ŭ śviatyni Salamonavaj: adzin vonkach, na jakim zabivali achviary, paśviačanyja Bohu, a druhi ŭ prybytku, na jakim palili dziela Jahonaje česci kadziła; taksama pavinny zrabić u sabie dva aŭtary: adzin nutrany na achviaru kadziła malitvy, apaviedna da słovaŭ śv. Matevuša: „Ty-ž, kali molišsia, uvajdzi ŭ kamoru tvaju i, začyniŭšysia, pamalisia Ajsu Tvajmu" (Mat. VI, 6); druhi adnak vonkavy, na jakim majem zabivać samych siabie praz utajmoŭvańnie cieła. — Što ŭtajmoŭvańnie nastrojvaje da malitvy, śvietčać ab hetym usie śviatyja ludzi j pravodniki duchoŭnaha žyćcia. Uvažajuć jany, što jak na parhaminie nia možna pisać, dakul nia vyskrabany dobra iź miasa j nie ačyščany, tak i našaja duša, kali nia budzie zusim ahałočanaja iź ciełasnych pažadziaŭ, datul nie ŭspasoblenaja, kab Boh na joj napisaŭ i vykarbavaŭ adznaki svaje razumnaści j łaski. „Kaho-ž navučyć razumnaści? — kaža Prarok Izajaš, — a kamu dać zrazumieć, što čuŭ? Adłučanym ad małaka j adsunienym ad hrudziej" (XXVIII, 9), heta značycca tym, što ź lubaści da Jaho pazbaŭlajucca j adstupajuć ad usiakich pryjemnaściaŭ śvietu j paciechaŭ cieła. Boh, pierš, čymsia ŭvajści ŭ našaje serca, choča bačyć jaho volnym ad usiakaje pačućciovaści; žadaje znajści u jim supakoj i hłybokuju cišu: „I stałasia ŭ supakoji Jaho miesca" (Ps. LXXV, 3). — Viedali hetuju praŭdu pahanskija filozafy, bo ŭsie zhadžalisia na toje, što razumnaść hruntujecca na tym nutranym supakoji, jakoha daznajom, całkom padparadkavaŭšy prahu cieła. Tady źnikajuć hvałtoŭnyja pačućci, što muciać supakoj dušy, zaciamniajuć rozum, jak taho daznajom pasiarod vialikich zachapleńniaŭ. Ciahi majuć tuju ŭłaścivaść, što aślaplajuć rozum i źmienšvajuć volnuju volu ŭ nas, što možam bačyć na razhnievanym čałavieku: zdajecca, što uzrušańnie adniało jamu prytomnaść, raźjušyła jaho j zrabiła šalonym; a kali papytaješsia ŭ jaho paśla, čamu kazaŭ toje a toje, adkaža tabie: „nia byŭ haspadarom siabie". Ale kali pačućci pryspanyja, rozum lahčej paznaje, a vola lahčej vykonvaje ŭsio dobraje. Takoha supakoju žadaje Boh, kali choča dary razumnaści Svaje źlić na nas; da hetaha ŭtajmoŭvańnie žadańniaŭ i złych achvotaŭ ka-

niečna nam patreba, pavodla słovaŭ Izajaša: „Supakoj — heta sprava spraviadlivaha” (XXXII, 17).

Dakładna tłumača heta śv. Aŭgustyn, spyniajučysia nad słovami praroka: „Spraviadlivaść i supakoj pacałavalisia” (Ps. 84, 11). Ci chočaš, kaža jon, kab spraviadlivaść i supakoj pacałavalisia? Rabi raboty spraviadliva, a budzieš biazumoŭna mieć supakoj. Kali nia miłuješ spraviadlivaści, nie dasiahnieš supakoju, bo supakoj i spraviadlivaść heta dva pryjacieli, tak ścisła iz saboj złučanyja, što ich niemahčyma razłučyć; ale kali nia lubiš spraviadlivaści, supakoj ad ciabie adstupicca j bolej da ciabie nia prydzie. Tolki praz vajnu dastajecca supakoj; kali ty nia chočaš vajavać iz saboj, utajmoŭvańniem svajho cieła, pieramohuć złyja nachiły j zahaspadarać nad taboj, nikoli nia budzieš mieć supakoju, što patrebny da malitvy. Najbolej buduć tabie pieraškadžać, kaža Tamaš a Kempis, nieakiłzanyja žadańni serca, kiepskija paciahi j złyja nachiły, utrudniajučy tvaju malitvu; heta jany niepakojać ciabie pasiarod jaje, ustrasajučy tvaju dušu j pierapyniajučy što časinu sałodki son jaje; abo lapiej jany nie dazvalajuć dušy addacca malićvie i addychnuć u supakoji. Dośledy nas vučać, što čałaviek, što zašmat jeŭ uviečary, kiepska śpić; bo niastraŭnaść pažyvy j ciažkija vyparvańni, jakija vydabyvajucca iź miasa j dziejać na jahonyja mazgi, tak jaho niepakojać, što i ŭsiu noč varočajecca z boku na bok. Padobna dziejecca i z malitvaj: siabie lubaść, achvota nasycvańnia našych žadańniaŭ, nabyćcia pašany, źniavoleńnie jinšych, kab rabili toje, što nam padabajecca, usio heta tak abciažvaje našaje serca, takija robić strachi j ŭjaŭleńni, što niepadobna nam sabrać ducha, ani jaho pałučyć z Boham. U hetym značeńni tłumačacca zvyčajnyja słovy Zbaviciela: „Piłnujciesia-ž, kab sercy vašyja nie aciažalisia abžorstvam i pjanstvam dy žyćciovymi kłopatami” (Łuk. XXI, 34). Tut nia tolki razumiejecca ŭpivańnie vinom, ale ŭsiakim jinšym śvieckim pitvom, adpaviedna da słovy, što kaža Izajaš: „A słuchaj hetaha ŭbohaja, a pjanaja nie ad vina” (L. 21). Kali serca nie ačyščanaje ŭtajmoŭvańniem, vychodzie ź jaho čornaja chmara j hustaja, što nie dapuščaje da dušy Boha; što daje paznać śv. Paŭła, kažučy: „Ciełasny čałaviek nie razumieje taho, što ad Ducha Božaha” (L. 1 da Kar. II, 3); heta čysta duchovaje, a jon cełу ciełasny; dziela taho, kab jaho davieści da paniaćcia j zasmakavańnia ŭ im, pieršnajpierš treba ačyścić praz utajmoŭvańnie.

Z taho, što papierednia skazana, možna vysnavać dakor, časta staŭlany: malitva, kažuć niekataryja, heta intymnaja razmova z Bo-

ham, a hetym samym poŭnaja sałodkaści j raskošy, adpaviedna da słovaŭ Mudraha: „Niama prykraści siabroŭstvu joj, ani sumvańniaŭ u supolnym žyćciu ź joj, ale radaść i viesiałaść" (Kn. Mudr. VIII, 16); stul adnak pachodzie, što malitva sama iź siabie miłaja Bohu, a nam tak karysnaja j patrebnaja, z takoj ciažkaściaju nam prychodzie; čamu z takim mazalom jaje adbyvajem, i čamu taki mały lik ludziej u joj smakuje? Z ahidaj, kaža śv. Bonaventura, i nieachvataj ciahniemsia na malitvu, prabyvajem na joj, jak sabaki, pryviazanyja da budki. Voś u tym i pryčyna, ab jakoj uspomniŭ, ciažkaja, ale ciažkoje i utajmoŭvańnie; kali adnak utajmoŭvańnie patrebnaje da malitvy, dyk zdajecca nam prykrym, bo biez uspasableńnia da jaje biaromsia. Toje samaje i ŭ rečach zvyčajnych. Pryhledźsia, prykładam što ahoń z mokrym drevam vyrablaje; jak zmahajecca, kab jamu adciahnuć mokraść; jak paśla hrubyja kłuby dymu vychodziać ź jaho, kolki času treba na pryspasableńnie takoha dreva, kab pačało hareć, ale zatoje, kali ŭžo ŭ takim stanie, połamia ahorniaje jaho. Padobnaja reč i z nami: całaja ciažkaść u tym, kab adniać z našych žadańniau toje, što jany majuć złoha, paskramić u siabie niačystyja achvoty j adłučycca zusim ad śvieckich rečaŭ; kali hetaha dasiahniom, rešta budzie lohka; sama našaja duša uźniasiecca da Boha j budzie ź Im intymna hutaryć. Kažny achvoča prabyvaje z padobnym sabie, voś chto utajmoŭvaješ svajo cieła, uduchaŭniajecca j stajecca padobny da Boha, lubić ź Im prabyvać, a Boh taksama z upadabańniem udzialajecca: „Majo ŭmiłavańnie być iz synami čałaviečami" (Pr. VIII, 32), kaža Mudry; ale kali ŭ sercy pačućci błahija, kali ŭhaniajecca za pachvałaj, kali pryviazvajecca da rečaŭ dačasnych, kali lipicca da śvietu j smakuje ŭ zaspakajeńni svaich žadańniaŭ, tady niepadobny da Boha, nia lubie ź Im prabyvać i šukaje pryjemnaściaŭ u rečach dačasnych, da jakich padobnaściaj źbliźiŭsia: „I stałasia abrydłym toje, što miłavaŭ" (Oz. IX, 10).

Adzin iz śv. Ajcoŭ kaža, što jak u mutnaj vadzie niemahčyma bačyć reč, apuščanuju ŭ jaje, tak u sercy ludzkim, kali speckanaje žadańniami j zaniataje tolki lohkadumami, ciažka pabačyć Božaje abličča ŭ časinie malitvy, ciažka paniać śviatyja Tajnicy j źblizicca da Boha: „Dobra słaŭleny čystaha serca, bo jon Boha pabačyć" (Mat. V, 8). Malitva, ščyra kažučy, heta duchoŭnaje bačańnie tajnicaŭ j dziejańniaŭ Božych. Kali chočam dobra bačyć vačyma, treba mieć ich čystyja j jasnyja. Chočačy ahladać Božyja dzijańni vačyma dušy, treba mieć serca čystaje j niezaplamlenaje. Kali chočaš bačyć Bo-

ha, kaža śv. Aŭgustyn, pierš-najpierš starajsia ačyścić svajo serca j vykinuć ź jaho usio, što moža niepadabacca Bohu. Heta Abat Izaak vyjaśniŭ paraŭniańniem, ab jakim uspaminaje Kasyjan: „Našaja duša, — kazaŭ jon — padobnaja da lohkaje piarynki, jakuju lohki vietryk uznosić iź ziamli ŭ pavietra, kali jana čystaja j volnaja ad upłyvaŭ ziemnych; najmienšy vietryk Božaha Ducha ŭ časinie razmišlania ŭznosić da Boha, ale kali abciažanaja błahimi žadańniami, tady stajecca tak ciažkoj, što nia moža ŭźnieścisia da niabiosnych rečaŭ, ani adčuvać smaku ŭ malićvie. Mojžaš pierad prystupleńniem da haručaha kusta, kaža Abat Nil, musiŭ razucca; a vy chočacie zblizicca da Boha j razmaŭlać ź Im, nie ačyściŭsia ź niahodnych pačućciaŭ i usiakich pryviazannaściaŭ da śvietu? — Čaćviortaja knižka karaleŭskaja, pryviedzienym nastupnym prykładam, vučyć nas, jak žadańni svaje musim supakojvać, kali chočam malicca j razmaŭlać z Boham. Čytajem u śv. Piśmie, što Joram, karol Izraelski, Jozafat, karol Judzki, i karol Edon išli vajavać suprać karala Moabickaha, a kali na pustyni nia stała jim vady, takšto mała nia stracili vojska, udalisia pa radu da Praroka Elizeuša, a karol Izraelski byŭ bałvachvalcam i skazaŭ: „Čamu Boh sabraŭ tych 3-ch karaloŭ, kab jany papalisia ŭ ruki Moabickija?" Na heta Elizeuš jamu adkazaŭ: „Što mnie da ciabie? Idzi da prarokaŭ ajca tvajho j matki tvaje, žyvie Boh Zastupaŭ, prad vačyma jakoha staju, kali-b nia voblik Jozafata, karala Judzkaha, nie zastydžaŭ-by, nia dbaŭ-by ab ciabie, ani azirnuŭsia-b, ale pryviadiecie mnie muzyku" (III, 13, 14, 15); hetakim sposabam śv. Prarok poŭny harlivaści j mužnaści vyłajaŭ karala Izraelskaha, vykidajučy jamu jahonaje bałvachvalstva; tolki z pahladu na Jozafata, što byŭ pabožny i praŭny, zhadziŭsia vyprarakavać jim, jakija łaski mieli dastać ad Boha ŭ hetaj vajennaj vypravie. A kali zapał harlivaści ŭznios jaho j zrabiŭ niazdolnym dastać adkaz ad Boha, kazaŭ pryvieści muzyku, kab toj sałodkimi tonami supakoiŭ zmysł jaho; kali znajšoŭsia ŭ pažadanym stanie, vyprarakavaŭ cudy pieramohu nad niepryjacielam. Kali Prarok, hnieŭ jakoha byŭ śviaty j naležny, rychtavaŭsia da razmovy z Boham, dyk kolki-ž my musim rychtavacca, kab supakoić bury našych žadańniaŭ, kali chočam, kab Boh da nas zbliziŭsia ŭ časinie malitvy?

Utajmoŭvańnie samych siabie heta sobskaja karyść, jakoje dasiahnuć pavinny ŭ malićvie; słušna śviatyja ludzi ŭvažali za niedakładnuju malitvu biaz utajmoŭvańnia. Jak zialezu chočam nadać niejkuju formu, nie davoli razmiakčyć jaho ŭ vahni, ale treba jašče

bić mołatam; tak nie davoli razmiakčyć serca svajo ŭ vahni malitvy, treba jašče bić mołatam utajmoŭvańnia, kab dobra prystavała da dušy; pazbaviłasia usiakich zahanaŭ i nabyvała patrebnych cnotaŭ. Radašć i soładź, jakich daznajom, molačysia j miłujučy Boha, pavinny nadharadzić nam impulsam, što pabudžaje nas da adrakańnia ad samych siabie j pieramahańnia złych nachiłaŭ. Treba biez pierapynku malicca, dakul Božaje miłasierdzie nia dašć nam daru daskanalnaha utajmoŭvańnia, što nam patrebnaje j vielmi mocna, šv. Pišmom i Šviatych ludziej rekamendavanaje. **Rev. A. R.**

III. Volnaja vola. — Majem u svajej dušy niešta jinšaje, čaho žyvioła nia maje. Kali chto padražnić sabaku, što sabaka robić? Pačynaje brachać, kidacca abo navat ukusie. Sabaka, kali jaho padražnim, nia moža načaj zrabić — musić brachać, kidacca j navat kusać. Kali chto vas padražnić, paŭstaje ŭ vas hnieŭ i prychodzie achvota, kab udyryć taho, chto vas źniavažyŭ. Ci dzieci musiać išci za takim žadańniam i ŭdyryć druhoha? Nie. Možacie sabie padumać: Nie chaču złavacca, nia budu jaho bić, bo heta brydka j vielmi nie padabajecca Zbavicielu. Ź miłašci da Pana Boha nia vytnu jaho, nia budu złavać. Možam taho j nie rabić, možam padumać: Nie zrablu hetaha, nie chaču, valej budu ździeržavać siabie. My nia zmušanyja błaha adpłačavać. Našaja **volnaja vola**. Možam sabie vybrać, ci tak, ci načaj pastupać. Žyvioła nia maje volnaj voli, ludzi majuć volnuju volu. Dzie jošć volnaja vola? (u dušy). O, jak pryhožy hety Božy dar!

Šmat ludziej užyvaje svaju volnuju volu da złoha. Dzicio manić. Ci dzicio musić manić? Jano viedaje dobra, što pavinna havaryć praŭdu. Skul viedaje? Kaža čałavieku jahonaja duša. Viedaje jana ad Boha, što dobraje, i što błahoje, i adzyvajecca da dziciaci: Nie mani, kažy praŭdu! Hety hołas dušy zaviecca hołasam sumleńnia abo koratka sumleńniam. Dzicio moža pasłuchać sumleńnia j skazać praŭdu, abo nie pasłuchać sumleńnia j zmanić. Čamu moža tak skazać abo zrabić? (bo maje volnuju volu). Kali ŭžyvaje volnaj voli da dobraha — robić dobra, atrymaje nadharodu; kali ŭžyvaje volnaj voli da złoha, atrymlevaje karu.

Ci P. Boh nia moh-by zmusić dieci da taho, kab kazali praŭdu? — Ci nia moh-by zmusić usich ludziej, kab rabili, što P. Boh choča, dobraje, kab P. Bohu słužyli? (Boh moh-by hetaje zrabić). Ale zmušanaje P. Bohu niamiłaje. P. Boh choča, kab Jamu ludzi słužyli dabraachvotna, a kali nia chočuć Jamu słužyć, kali chočuć hrašyć, P. Boh nia zmušaje jich da dobraha, pakidaje jim volnuju volu, ale naapošku

jich pakaraje. Čyja budzie vina? (ludziej). Čamu? (bo jany dobraha rabić nie chacieli).

Voś ab dvuch dabrarodnych daroch, katoryja majecie ŭ vašych dušach, vy daviedalisia. Ci možna dušu pabačyć? — Jak zavucca tyja jistoty, katoryja majuć rozum i volnuju volu, ale katorych nia možna bačyć? (duchami). Ab jakich jašče duchoch vy piarviej čuli? (ab Aniołach). Jakija duchi Anioły? (ščyryja duchi). Ci my ščyryja duchi? Nie. Čamu nie? (Bo my majem cieła, u katorym žyvie duša).

IV. Nieśmiarotnaść dušy. — Duša maje jašče adnu vialikuju prykmietu. Usio, što naŭkoła siabie bačym, maje svoj pačatak i maje svoj kaniec — hinie, umiraje. Kraski, trava, drevy, žyvioła, ludzi — i ŭvieś śviet niekali źhinie. Duša nie pamiraje nikoli. Kali čałaviek pamiraje, pamiraje tolki cieła, duša jahonaja dalej žyvie. Duša nie pamiraje, pamierci nia moža, bo jana nieśmiarotnaja. Ab hetym viedajuć usie ludzi, navat dzikija, bo P. Boh skazaŭ heta pieršym Baćkom, tyja skazali svajim dziaciom i ŭnukam; hetak, padavanaje z vusnaŭ da vusnaŭ, pierajšło, dachavałasia až da našych dzion. Hetakim paradkam usie ludzi viedajuć, što duša nieśmiarotnaja. Navat pahanie robiać pachoviny niaboščykaŭ, molacca. Heta peŭnie ž nie pa ciele. A najlapiej ab hetym skazaŭ nam Zbaviciel. Duša pa śmierci jdzie na sud Božy. Pa sudzie jdzie abo da nieba, abo da čyscu, abo da piekła. A pry kancy śvietu duša vierniecca ŭ svajo cieła. Ciеły dobrych ludziej buduć charošyja, ciеły błahich brydkija. U takich ciełach dušy stanuć pierad Zbavicielam, katory skaža Aniołam adździalić charošych ad brydkich; brydkich pašle ŭ piekła, a charošych zabiare z saboj u nieba. — Ci duša čałavieka pamre? Nie. Duša čałavieka nie pamre, jana nieśmiarotnaja. Kab Zbaviciel nie skazaŭ, to j tak ludzi mahli-b dadumacca, što usio iź śmierciaj nia skončycca. Čamu? Tut na śviecie časta dobra pavodzicca błahim ludziom. Majuć šmat hrošaj, charošyja damy, dobra j smačna jaduć, časta nie chvarejuć. Čamu tak P. Boh jim daje? Niama takoha błahoha čałavieka, kab jon čaho j dobraha nie zrabiŭ. I błahija ludzi nia raz robiać dobryja rečy. Pan Boh jich za hetyja dobryja rečy nadharadžaje ŭžo na hetym śviecie, a za błahija pakaraje na tym druhim śviecie. — Dobrym časta pavodzicca drenna; biednyja, hałodnyja, časta chvoryja, cierpiać ad pieraśledavańniaŭ jinšych. Čamu tak P. Boh jim daje? Bo j jany časami nia ŭsio dobra robiać, časami j hrešać. Kab pa śmierci za dobryja ŭčynki mieć nadharodu, za błahija ŭžo pakutujuć na hetym śviecie. Kali zusim dobryja cierpiać, to P. Boh choča lapiej nadharadzić u niebie. Kali-b iź śmierciaj usio skončyłasia, błahija nie atry-

mali kary, a dobryja nadharody, možna było-b skazać, što P. Boh niespraviadlivy: za dobryja ŭčynki nie nadharadžaje, a za błahija nie karaje. A heta spraciŭlałasia-b śviataści Božaj, bo P. Boh spraviadlivy: za dobryja rečy nadharadžaje, a za błahija karaje.

Ci źviaryna, žyvioła taksama maje nieśmiarotnuju dušu? Nie. Kali žyvioła hinie, hinie ŭsio; nie zastajecca ź jaje ničoha, bo žyvioła nia maje dušy. — Jošcieka ludzi, katoryja kažuć, što iź śmierciaj usio skončycca, padobna jak iz žyviołaj. Što heta za ludzi? Heta pieravažna hrešnyja abo nierazumnyja, katoryja bajacca kary viečnaj, choćuć zahłušyć u sabie hołas sumleńnia, kažučy: „Boha niama, dušy niama". Ci pamoža jim heta ŭmaŭlańnie sabie? Kali pamruć, kali duša stanie pierad P. Boham, pabačać, što nia ŭsio skončyłasia. Zbaviciel kaža nam, što pryjdzie sud, na katorym Zbaviciel skaža: „Idzicie ad Mianie, praklatyja, u vahoń viečny, pryhatavany djabłu j jahonym aniołam". (Mac. 25, 44). Darahija dzieci, vy majecie dušu, katoraja nikoli nie pamiraje. Jak-ža heta dobra! Dziakujcie za heta P. Bohu! Z taho, što vy pačuli, možacie paznać, što važniejšaje, cieła ci dusa? O, jak nie razumnyja tyja ludzi, katoryja starajucca tolki ab ciele. Takoje cieła, jakoje my majem, źmienicca. Pa śmierci pojdzie ŭ ziamlu j zrobicca ziamloj i tolki pry kancu śvietu cudoŭnym sposabam P. Boh uskresić, kab razam iz dušoj asudzić. — Jakoje tady cieła budzie błahich? (strašnoje). A cieła dobrych? (vielmi charošaje). Dyk starajciesia dobra žyć, kab mieć i dušu j cieła čystyja, kab być potym z Panam Boham u niebie.

V. Pryrodny j nadpryrodny abraz Božy.

Darahija dzieci, užo viedajecie, što P. Boh, pierad stvareńniam čałavieka, skazaŭ: „Stvorym čałavieka na abraz i padobnaść našuju". Chacieŭ P. Boh, kab ludzi byli padobnyja da Boha. Što ŭ čałavieku jość padobnaje da Boha? (duša). Čamu duša padobnaja da P. Boha? Kali dzicio padobnaje da svajho taty, kažam: „Heta abraz taty". Našaja duša jość takim abrazom P. Boha. Pan Boh jość ducham; našaja duša josć ducham. Pan Boh maje najdaskanalšy rozum; naša duša maje rozum, choć ahraničany, nie taki vialiki. Pan Boh maje volnuju volu; duša našaja taksama maje volnuju volu. Pan Boh jość viečny; duša našaja nia jość viečnaja, bo stvoranaja, ale padobnaja da Pana Boha, bo nikoli nie pamreć. Duša našaja jość abrazom P. Boha. Z čaho składajecca čałaviek? **Čałaviek składajecca ź cieła j nieśmiarotnaj dušy, katoraja jość pryrodny abraz Božy, bo jość nieśmiarotny duch, maje rozum i volnuju volu.**

Jościeka jašče druhaja padobnaść Božaja ŭ dušy našaj, padobnaść šmat charoššaja j daskanalšaja, katoruju nia kažnaja duša maje. Heta šmat charoššaja padobnaść zaviecca **nadpryrodny abraz Božy.** Kali P. Boh stvaryŭ Adama j Evu, tady daŭ jichnim dušam niešta, čym duša jichniaja stałasia jašče charoššaj i padabniejšaj da Pana Boha. Daŭ Pan Boh niešta iz svaje natury Božaj. Tady dušy Adama j Evy stalisia śviatyja j spraviadlivyja. Pan Boh ź vialikaj miłaściaj na jich pahladaŭ. Čym dušy pieršych Baćkoŭ stalisia śviatyja j spraviadlivyja? (Łaskaju ŭśviačajučaj). Pan Boh lubiŭ jich tak, jak dobry baćka lubić svajo dobraje dzicio. Voś jaki dobry byŭ P. Boh, što daŭ Adamu j Evie **łasku ŭśviačajučuju!.**

Ci vam taksama daŭ P. Boh łasku ŭśviačajučuju? (ale, na Chryśście). Tady vašyja dušy stalisia čystyja, stalisia śviatyja j miłyja P. Bohu. Pan Boh iz upadabańniam hladzieŭ na vas i prymaŭ, jak svaje miłyja dzieci. A kali stalisia dziaćmi Božymi, treba staracca, kab niekali być tam, dzie vaš niabiosny Ajciec maje Svoj Pasad, u niebie, treba stacca spadkajemcami nieba. Kudy majecie dastacca pa śmierci? (Da ščaścia viečnaha ŭ niebie). Ale chto byvaje dziciom Božym, maje prava da nieba, jość spadkajemcam nieba? (Chto maje łasku ŭśviačajučuju). Zapamiatujcie sabie dobra, što ŭ nas robić łaska ŭśviačajučaja. **Łaska ŭśviačajučaja ŭśviačaje našu dušu j robić jaje miłaj Panu Bohu, robić nas dziaćmi Božymi j spadkajemcami nieba.**

Starajciesia, darahija dzieci, kab nikoli nia stracili łaski ŭśviačajučaj! Chto tracić łasku ŭśviačajučuju? Łasku ŭśviačajučuju tracić toj, chto ciažka hrešyć. Darahija dzieci, nie rabicie nikoli ciažkich hrachoŭ, starajciesia, kab i małych nie rabić, bo jany peckajuć vašyja dušy.

Hrech pieršych ludziej i kara. (Pav. X. Z. B.). Pieršyja ludzi byli vielmi niaŭdziečnyja P. Bohu j ściahnuli na siabie vialikaje niaščaście, bo nie pasłuchali P. Boha i praz heta zhrašyli.

1. Hrech. — Užo vy čuli, jakija ščaślivyja byli Adam i Eva ŭ raji. Heta złavała niačyścika. Jon viedaŭ, jak jamu dobra było ŭ niebie. Ciapier nieščaślivy, a ludzi, ad jaho nižejšyja stvareńni, majuć być ščaślivyja, budu zajmać miejscy, jimi stračanyja. Dyk pastanaviŭ pieraškodzić, nahavaryć ludziej da niepasłuchmianaści P. Bohu. Viedaŭ, što P. Boh vyznačyŭ ludziam sprobu, tak, jak i dla Aniołaŭ byŭ daŭ. Kiraŭnik niačyścikaŭ vysłaŭ adnaho iz svajich paddanych, kab toj nahavaryŭ ludziej da niepasłuchmianaści P. Bohu. Viedaŭ niačyścik, što kali jon ludziom pakažacca takim strašnym, jakim jość,

ludzi jaho nia pasłuchajuć. Dziela taho pryniaŭ vyhlad vužaki j padpiłnavaŭ, kali Eva padyjdzie da zakazanaha dreva, kab jaje pieršuju nahavaryć. Adnojčy Eva źbližyłasia da dreva, ź jakoho P. Boh zabaraniŭ ješci płady, i pabačyła na drevie vužaku. Jašče balej ździviłasia, kali pačuła, što toj paludzku havoryć. Vužaka adazvaŭsia da Evy, kažučy: Čamu vam Boh zabaraniŭ ješci płady z drevaŭ rajskich?" Cikavaść achapiła Evu. Viedała, što vužaki nia ŭmiejuć havaryć, a čuje, što hety havoryć. Kab dobra padumała, dyk dahadałasia-b, što tut niejkaja mana. Nia treba było joj uvachodzić u hutarku, ale adrazu adyjści. Eva pačała havorku, adkozvajučy: „Dazvolena nam ješci z usich rajskich drevaŭ. Tolki z hetaha, na jakim, zabaroniena jeść". „Čamu-ž heta zabaroniena?" papytaŭsia vužaka. Adkazała Eva: „P. Boh zabaraniŭ pad karaj śmierci. Kali budziem ješci, dyk pamrom". Vužaka adkazaŭ: „Nia bojciesia, nie pamracie, kali budziecie ješci z hetaha dreva płady; naadvarot, adamknucca vočy vašyja; stanieciesia roŭnyja Bohu; budziecie viedać, što dobraje, a što złoje. Nia budziecie mieć patreby słuchać Božych nakazaŭ".

Była heta hutarka vielmi złaja! Eva musiła-b zdahadacca, što nia vužaka, ale zły duch havora. Ale jahonaja hutarka spadabałasia joj. Budzie roŭnaja P. Bohu, nia budzie patrabavać słuchać Božych nakazaŭ; budzie viedać, što dobraje, a što złoje. Uhladałasia na zabaronienaje dreva z bolšaj cikavaściaj. Čym daŭžej pryhladałasia, tym balej nabirała achvoty sprabavać henaha płodu. Nareščie nia vytryvała, zyrvała płod i jeła. Paśla nahavaryła Adama, i toj jeŭ. Hetak učynili pieršy hrech. Ci byŭ jon ciažki? (Ale). Čamu? Bo P. Boh mocna zabaraniŭ ješci z taho dreva. Čaho-ž chacieli pieršyja ludzi? Chacieli zraŭniacca z P. Boham. Jak-ža zaviecca taki hrech? Zaviecca jo **pycha.** Nie chacieli P. Boha słuchać. Adam i Eva nie dali viery P. Bohu, jim zdavałasia, što P. Boh jim maniŭ. Usio heta było vialiki hrech. Vielmi sumna, što pieršyja Rodzičy paddalisia namovie niačyścika.

II. K a r a z a h r e c h c i e ł u. — Š to-ž stałasia pa hrechu Adamu j Evie? Vočy adčynilisia, ale pabačyli jinakš, čymsia spadziavalisia. Uhledzili, što hołyja. Pierš hetaha nia bačyli, bo byli biazvinnyja, jak dzieci. Zastydalisia j pačali chavacca ŭ kustoch. P. Boh papytaŭsia: „Dzie ty, Adamie?" Adam adkazaŭ: „Pačuŭ hołas Tvoj, Boža, i spałochaŭsia Ciabie, bo hoły, i schavaŭsia pierad Taboj". P. Boh papytaŭsia: „Skul viedaješ, što hoły? Ci baišsia Mianie dziela taho, što jeŭ płod z dreva, ź jakoha zabaraniŭ tabie ješci?" (P. Boh chacieŭ,

kab pieršyja ludzi pryznalisia da viny). Adam pačaŭ vyhavorvacca: „Eva, jakuju Ty mnie daŭ, dała, i ja jeŭ“. Papytaŭsia P. Boh u Evy, kažučy: „Čamu-ž ty heta zrabiła?” Eva złažyła vinu na vužaku j skazała: „Vužaka mianie źvioŭ i dziela taho jeła”. I praklaŭ P. Boh vužaku, skazaŭšy: „Dziela taho, što heta zrabiŭ, budzieš praklaty miž usimi žyviolinami ziamli. Na bruchu tvajim poŭzać budzieš i apoški budzieš jeści da kanca svajho žyćcia. Pałažu niazhodu miž taboj, a žančynaj, i miž nasieńniem tvaim, a jejnym; Jana zytre na parašok hałavu tvaju, a ty budzieš pakušacca na jejnuju piatu”. Paśla źviarnuŭsia P. Boh da Evy j skazaŭ: „Budzieš mieć šmat ciarpieńniaŭ iz tvajmi dziećmi j budzieš pad uładaj muža; jon budzie vałodovać nad taboju”. Paśla źviarnuŭsia P. Boh da Adama, kažučy: „Praklataja budzie tabie ziamla. Ciarniny j asaty radzić budzie, u pocie čała tvajho budzieš jeści chleb tvoj, až abvierniešsia ŭ ziamlu, ź jakoje ŭziaty, bo pyłam jość i ŭ pył abvierniešsia”. Paśla daŭ P. Boh Adamu j Evie pakryćcie iź źviarynych skuraŭ dy vyhnaŭ z raju. Pierad uvachodam da raju pastaviŭ Anioła z ahnistym miečam, kab piłnavaŭ darohi ŭ raj i dreva žyćcia. (Budzie dalej)

ŹJEZD KATALICKICH BISKUPAŬ Ŭ Z. Š. A.

U letaśnim hodzie adbyŭsia źjezd Kardynałaŭ, Arcybiskupaŭ i Biskupaŭ Zadzinočanych Štataŭ. Dziela taho, što ŭ jahonaj rezolucyji jość cikavyja rečy, padaju jaje ŭ skarocie. Rezalucyja maje zahałovak „Svaboda i Zhoda”. U hetaj rezalucyji padali nastupnaje: 1) Kamunizm — najbolšaja pieraškoda da suśvietnaje zhody; 2) Istotnaja častka suśvietnaje zhody — heta padparatkavańnie Bohu, svabody kažnamu čałavieku j kažnamu narodu; 3) Asnovaj takoje zhody — kab ludzi j nacyji pryniali nieparyšalnyja maralnyja pravy.

Adnačasna Biskupy ćvierdzili, što jość i jinšyja pieraškody na šlachu da svabody i zhody. Heta — narodny šavinizm, nialudzkija abstaviny ŭ šmat jakich čaścinach śvietu, a Z. Š. A. — rasavaja niespraviedlivaść, słabaść siamiejnaha žyćcia j dyściplіny, zmysłovaść, samalubaść — egoizm, karyścivaść u ekanamičnym žyćci j nadmiernaje starańnie być bahatym i mieć vyhodu.

Adnak-ža najpierš miž hałoŭnymi pieraškodami da zhody j svabody ŭ našym ciapierašnim časie suśvietny kamunizm, i nad jim Biskupy najdaŭžej spynilisia.

Asnoŭnyja dumki j zajavy, što da kamunizmu hetkija: Niebiaśpieka kamunizmu dla zhody j svabody budzie ŭchilena tolki tady, ka-

li my dadziom prykład u žyćci, jaki ahałašajem jak chryścijanie — častka nacyji, addanaj Božamu pravu. Treba sumlenna pierahladzieć našuju addanaść pryncypam, jakija prahałašajem.

My nia možam žyć, jak materjalistyja, dy spadziavacca, što navierniem jinšych da našaje sustemu svabody j zhody padparadkavanych Bohu.

Našaja meta — naviarnieńnie kamunistyčnaha śvietu. Naš maralny sud absalutny: kamunizm biazbožny, ahresyŭny, vajaŭničy j luty. Śvietka cyctema kamunizmu, prykłady: Kitaj, Vuhorščyna, Tybet. Heta tolki niadaŭnyja z pahladu na ludzkija pravy j ludzkuju hodnaść. Ale, viedajučy, jaki prykład daŭ Chrystus, dy, znajučy, što siła łaski biazmiežnaja, my molimsia za čyrvonych pieraśledvańnikaŭ i pieraśledavanych. My nie žadajem ničoha zdabyć, apračа ducha. My viedajem, što tyja, katoryja pastavili zialeznuju zasłonu, pazryvali kalučyja draty dy pastavili kulamioty, a kazali, što razam z nami dajuć Božuju svobodu j zhodu.

U času svajich naviedzinaŭ Z. Š. A. kamunistyčny kiraŭnik SSSR vykarystoŭvaŭ kažnuju nahodu, kab paraŭnać na niekaryść kapitalizmu z kamunizmam u jichnych ekanamičnych ahladach. Ale heta nie asnova prablemu. Vybar, jaki narody j nacyji musiać zrabić siańnia, — heta vybar pamiž svabodaj i niavolaj.

Takija słovy, jak „demakracyja”, „respublika”, „mir”, „pryjaźń”, znajšli svaju darohu ŭ kamunistyčny słoŭnik, ale kamunistyčnyja značańni jich, jinšyja. Prykładam pad „miram” kamunisty razumieje padbićcio ludziej jahonaj prahramie, kažučy „pryjaźń”, jon maje na dumcy pryniaćcio jinšymi jahonych umovaŭ sujistnavańnia.

Jość aznaki, što tyranija kamunizmu nie takaja samaja ŭ kažnym haspadarśćvie, jakija jość pad jahonym režymam, i jość aznaki, što ludzki duch nie paddaŭsia zdušańniu. My pavinny napaŭniać nieba malitvami j utajmoŭvańniami, znajučy, što toje, što ludziam vydajecca niemahčymaje, Boh daść tym, što prosiać z pakornym sercam, volnym ad nienaviści j dumki adpłaty. Jak chryścijanie ź pieršych viakoŭ navaročvali svajich pieraśladoŭnikaŭ, tak my možam staracca ŭzvarušyć tych sercy, jakich zaćviardziełyja ŭ źniavazie Boha dy nialudzkich abchodžańniach z bližnimi.

U hetym duchu kiraŭniki haspadarstvaŭ pavinny vieści dalej svajo zmahańnie da supakoju, źmienšańnie ŭzbrojeńni j uviadzieńnia prava da supalnaści nacyjaŭ.

Jany pavinny być mocnyja pry ŭtrymańniu asnovaŭ spraviadlivaści, znajučy, što adstupki ŭ takich spravach tolki viaduć da supakoju zavajoŭvańnia.

Heta iluzija na Zachodzie spadziavacca realnaha parazumleńnia, kali spraŭdžanaja prablema — kanflikt istotnych asnovaŭ, a nie niastača parazumleńniaŭ. My nie pavinny zabyvacca, što jichniaja systema i našaja tak u vasnovie roznyja, jak niavola j svaboda.

Dalej abmiarkoŭvalisia jašče jinšyja spravy ŭ halinie supakoju j svabody, jak nadmiernyja nacyjanalizmy, ubohaść, hoład, niamohaść, ahulnaja niespraviedlivaść, milijony uciekačoŭ. Biskupy padčyrkvajuć, što Z.Š.A. pavinny pamahčy raźviazać hetyja prablemy u śviecie, što samych dabradziejańniaŭ, daroŭ tym, chto ŭ patrebie nie davoli, što niedaraźvitym narodam mohuć šmat pamahčy adpaviednyja prahramy navučańnia, techničnyja dapamohi j techničnyja raźvivańni, pryvatnyja układki j urehulavańni mižnarodnaha handlu, adpaviedna da dabra usich narodaŭ.

Havoračy pra nutranyja prablemy Z.Š.A., Biskupy zaklikajuć viarnuć pašanu da maralnych pravoŭ, jakija j Božyja pravy, dy vykonvać 10 Božych Prykazańniaŭ. — Zamież niaśmieła padtrymvać asnovy supakoju j svabody, padparadkavać Bohu, hetaja nacyja (Z.Š.A.) padčyrkvała svajo materjalnaje bahaćcie, vytvornuju industryjalizacyju j navučańnie; padčyrkvała prahramu pašyrańnia mašynaŭ, kaloryjaŭ i pryjemnaściaŭ, jak pładoŭ svabody j supakoju. Daśled taki, što kali my kažam ab amerykanskim sposabie žyćcia, dyk havorym tolki ab vysokim stanie žyćcia, bo tak ab nas havorać po całym śviecie.

Treba pierakanać śviet, pišuć Biskupy, što našaja industryja, što našaja uzhadavańnie j navučańnie, našaja technika, majuć nia tolki słužyć ciełu, ale j volnamu duchu čałaviectva, što vialikaść našaha spadkajomstva j pamier našaha ŭkładu u śviet vyznačajucca našymi dalarami j mašynami, ale ducham Božaje svabody j hodnaści čałaviečaj . . .

Kab dasiahnuć toje my musim być całkom addanyja našaj viery ŭ Boha — krynicu svabody j supakoju. My musim być hatovyja paśviacicca pryncypam našaha kraju ŭ takoj samaj miery, jakaja davała nas da naradžeńnia našaje nacyji. Čałaviectva pojdzie tolki za tymi, jakija daduć jamu dobruju ideju j provid aśviety. My pavinny dać toj provid ludzkaści ŭ idel Božaj svabody j supakoju.

a. F. C. pav. Šlachu

NOVY SAKRATAR ŚV. KANGRAGACYJI

Vatykan. — J. Emin. Kardynał Eŭgenius Tisserant, apiekun nad biełaruskimi Studentami ŭ Louvain, padaŭsia ŭ dymisiju iz Sakratarstva śv. Kangregacyji Uschodniaj Ekkleziji, kab mahčy zaniacca rychtavańniem da Suśvietnaha Saboru. Novy Sakratar hetaje Kangragacyji pryznačany śv. Ajcom J. Emin. Kardynał Amlet Dž. Čikomijani, jaki 25 hod byŭ Apostalskim Delehatam u Z. Š. A.

NA ŚVIECIE 527,643,000 KATALIKOŬ

„Asiarodak Studyjaŭ nad Misijami" u Sinsineti, Ohio, niedaŭna padaŭ, što ŭ 1959 hodzie usich na śviecie katalikoŭ 527,643,000. Lik za hod uzros na 18 milijonaŭ. — U Z. Š. A. 38,505,547 katalikoŭ, što pakazvaje na 22% žycharstva Z. Š. A. zajmajuć 3-je miesca na śviecie, pavodla katalickaha žycharstva. — U Brazyliji, jak padaje statystyka, 60, 108, 776 katalikoŭ, u Italiji 48,481, 400. U Francyji — 37,076,181, i jana na čaćviertym miejscy, zaraz pa Z. Š. A. Saviecki Sajuz, jak padaje statystyka, maje 10 milijonaŭ katalikoŭ, značycca 4,8% žycharstva. Miž jimi maje być 5 milijonaŭ Ukraincaŭ, jakim biazbožny režym nie dazvalaje mieć svaje Carkvy.

Miž balšavickimi satelitami Polskaja Narodnaja Respublika maje 26,807,251 katalikoŭ. Heta 93% usiaho žycharstva Respubliki. — Vosiem haspadarstvaŭ Siaredniaj Ameryki, ułučna iz zonaj Panamskaha kanału, majuć 44,375,000 katalikoŭ. Heta 94,1% žycharstva. Ahułam, Siaredniaja i Paŭdzionnaja Eŭropa majuć 185,091,000 katalikoŭ 57,4%žycharstva. Kanada maje 7,776,000 katalikoŭ 44% žycharstva.

ARHANIZACYJA BIEŁARUSKA-AMERYKANSKAJE MOŁADZI Ŭ ŠTACIE ILLINOIS

Kirujučymi arhanami arhanizacyi zjaŭlajucca: Ahulny Schod, Urad i Revizyjnaja Kamisyja. Urad składajecca z nastupnych siabroŭ: Lavon Sidarevič — Staršynia, Anatol Kučura — Zastupnik, Viera Žyžnieŭski-Ramuk — Sakratar, Mikałaj Kučura — Skarbnik, Zina Mirancova — Kulturna-mastacki referent, Andrej Pikuza — spartovy referent. U skład Revizyjnaj Kamisyi uvachodziać: Aŭhien Sidarevič, Aleks Zacharkievič i Nikodym Žyžnieŭski.

Arhanizacyja Biełaruska-Amerykanskaje Moładzi ŭ Štacie Illinois spadziajecca na prychilnaje supracoŭnictva z inšymi Biełaruskimi Arhanizacyjami, asabliva ŭ Štacie Illinois, dy źviartajecca da usioj Biełaruskaj Moładzi na terenie Illinois z prośbaju stacca jaje siabrami.

PRA MINUŁUJU SŁAVU

Pamiž puščaŭ lasoŭ
I dryhvianych bałot
Žyŭ stahodździ, viaki
Biełaruski narod.

Śvietły rozumam byŭ;
Volaj ćvierdy, jak stal;
Vočy siń — vasilki,
A duša, by krystal.

U ton čystaj dušy
Biełу koler lubiŭ,
Samatkany ubor
Doma, ŭ ludziach nasiŭ.

Siejaŭ prosa i lon,
A sialiŭsia la rek;
Put niavoli nia znaŭ,
Volnym byŭ čałaviek.

Ad raki da raki
Haniaŭ łajby, płyty
Pa Biarozie, Dniapru
Až da ŭtokaŭ Dźviny.

Ad „Varahaŭ da Hrek"
Šlach handlovy lažaŭ,
Praščur naš z daŭniny
Hety šlach karystaŭ.

Skury, lon, pałatno,
Zbožža, vosk pradavaŭ;
Sol, sukno i metal
Za miažoju kuplaŭ.

Žyŭ zamožna narod
I navuku jon znaŭ,
Knižki ŭ movie svajoj
Ź sivych hod drukavaŭ.

Naradzilisia tut
Znanych dva drukary:
Byŭ Skaryna adzin,
A Ciapinski druhi.

Kraj naš kniaź kiravaŭ,
A ŭ vypadku vajny
Zaklikali narod
Viečavyja zvany.

Słaŭnym Połacak byŭ,
Kniažyŭ tam Rahvałod,
Jon z družynaj svajoj
Baraniŭ kraj, narod.

Da Rahniedy siudy
Pryjaždžali svaty,
Usiasłaŭ Čaradziej
Adsiul słuchaŭ zvany.

U klaštornych ścianach
Skarb navuki ćvicieŭ,
Kryž Pradsłavy Śviatoj
Dla narodu zihcieŭ.

Haspadarstva mieŭ kraj,
Biełу końnik byŭ znak,
Tut siabroŭstva šukaŭ
I Žmudzin i Palak.

Darma kroŭ pralivać
Pradzied naš nie chacieŭ,
Kali-ž vorah išoŭ,
Baraniŭsia, jak leŭ.

U boj śmieła išoŭ,
Byŭ hartoŭny, jak stal,
I nia raz u vajnu
Bliskaŭ piatkaj Maskal.

Bieh za hodam tak hod,
Ros susied i dužaŭ,
I pryhožy naš kraj
Parušać jon pačaŭ.

Hnaŭ ardu za ardoj,
Luty vorah šaleŭ,
Ni mały ni stary
Tut ratunku nia mieŭ.

Mužnym byŭ naš narod,
Kroŭ lilasia rakoj,
Dy nia moh ustajać
Tej navale lichoj.

Jak padstreleny ptuch,
Krył razmachu nia mieŭ,
Tamu bolš u haru
Uźlacieć nie zdaleŭ.

Moŭčki nios toj ciažar,
Nie maliŭ, nie prasiŭ,
Movu ŭ dumkach chavaŭ,
Kryŭdu ŭ sercu nasiŭ.

Pałaniony narod
Na daŭhija hady,
I na siadnia jašče
Nie pazbyŭ tej biady.

(„Kałaski")

D a r a z v a h i. Biełarusy Soŭt Ryveru kupili ziamlu na mohilnik. Miesca charošaje. Navat pa śmierci na takim miescu miła budzie supačyvać. Peŭnie nia ŭsim Biełarusam adpaviednaje. Jak usiudy ŭ Zadzinočanych Haspadarstvach, Biełarusy raškidanyja. Ale heta miesca nia tak daloka ad vialikich miestaŭ. Na amerykanski sposab 35 milaŭ ad Niu Jorku heta ništo. Viedaju, dy sam užo chavaŭ, katorych pryvozili za 100 milaŭ, bo tam mieli na mohiłkach svaje miescy. Ci nia treba zhadžacca ź jimi, kab i pa śmierci iz svajmi supačyvać.

Blizka ad mohiłkaŭ pradajecca nievialičkaja farma. U vakolicy jość niekalki miłych biełaruskich radzimaŭ. Ci nia treba było-b jaje kupić? Svajmi siłami pabudavali-b kapličku, prytułak dla dziaciej, dla starych. Ci-ž nia varta ab hetym padumać? Pa mojmu achvotnym ničoha niama niemahčymaha. Biełarusy pomniać našu tałaku. Jak miła jšła rabota. Dyk da supolnaj pracy! Davoli prytulacca da druhich narodaŭ. Para svoj rodny dom budavać!

———— o ————

Saviety viaduć vajnu „zadušańnia" hołasu radyjavych stancyjaŭ „Voice of Ameryka" pry dapamozie 2,500 specyjalnych stancyjaŭ.

———— o ————

Na „Siaŭbit" prysłali nastupnyja:

Jaho Ekscelencyja Ksiondz Biskup Słoskans, Apiakun z voli śviatoha Ajca nad Biełarusami, 10 dal., Rev. Doktar Dziekan M. Moskalik 9 dal., Rev. Ul. Sołoviej, Kir. nad Biełarusami ŭ Niamieččynie, 7 dal., Dr. Mathew B. Smostok 5 dal., Red. Rev. F. Č. 50 dal., Sp. Kościa Zy-

char 3 dal., Sp. Najdziuk 3 dal., Sp. Stefan Markievicz 2,25 cen., Dr. Romuk 2 dal.

Usim ščyry dziakuj — **Redakcyja**

o

Moŭnaja zaciemka. Niekatoryja ź pišučych pabiełarusku zabyvajucca, što ŭ movie biełaruskaj nazovy žyvioły majuć u prymalnym skłonie (adkazuje na pytańnie kaho — što?) mn. liku chormu adnolkavuju iz skłonam nazoŭnym), prykł.: Sabaki katy haniajuć, katy łoviać myšy. Hetuju ž chormu majuć nazovy asobaŭ žanockaha j nijakaha rodu: vydaju zamuž dziaŭčaty, vuču dzieci. **J. St.**

o

Da **„Zjaśnieńnie kolkich słovaŭ"**... Ź niastačy miesca z art. dr. J. Stankieviča „Zjaśnieńnie kolki słovaŭ...", nadrukavanaha ŭ Numaru 6 (11) „Siaŭbita", była častka prapuščana, katoruju hetta drukujem. — **Red.**

Hetta na miescu budzie zaciemić, što dziejasłovy „pamierci", „umierci" majuć u biełaruskaj movie ŭ nieaznačańniku i ŭ minułym časie nacisk na „e": pamier. N. (Afanasjev IV, 1914, 84), umierła. Tam-ža, abo — u žanockim i nijakim rodzie i ŭ mn. liku minuł. času — na kancy: umiarła, umiarło, umiarli.

Apriača taho, charaktarystyčnaj chormaj biełaruskaj jo **umierci, pamierci, umier, pamier** (a nie **pamiorci, pamior, umior**).*)

Chormy z **o, io** (pamior) uźnikli ŭ vadnych miascovaściach iz taje pryčyny, što vielmi časta, z pryčyny akańnia, u tych samych słovach byvaje nie pad naciskam **a** (vada, naha, sacha, siało, pamiało), a pad naciskam **o** (vody, nohi, sochi, sioły, pamioły); a ŭ druhich miascovaściach pad upłyvam rasijskim. U rasijskaj ža movie (narodnaj — u paŭnočna-rasijskim narečču) u takich prypadkach jość -io — jak pad naciskam (miorznut', čiet'viortyj), tak i biaz nacisku (umior).

J. St.

*) Taksama ŭ jinšych dziejasłovach i niedziejasłovach charaktarystyčnaj rysaju biełaruskaj jość — er (a nia — or): cierci, dzierci, žerci, pierci, raścier, padzier, raścierty, mierźci, mierzły, ciernica, čaćvierty i jinš. (a nia „ciorci" h. d.). Tut možna kiravacca hetkaj paznakaju: kali toje samaje słova ŭ vadnej miascovaści vymaviać iz -er, a ŭ druhoj iz -or, dyk treba ŭžyvać iz -er. Kali-ž usiudych vymaŭlajuć iz -or, dyk treba h e t a k i u ž y v a ć.

Vydaviec-Redaktar: Ksiondz Franciš Čarniaŭski

Publisher-Editor: Rev. Francis Czerniawski